GAZETA KRAKOWSKA

Nro 68.

Z KRAKOWA DNIA 26 SIERPNIA 1818 Roku WE SZRODĘ

Z Krakowa.

Na mocy Uniwersału Rządzącego Senatu wolnego i ściśle neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu z d. 29 Lipca r. b. odprawiły się w d. 17 Sierpnia w wszystkich Gminach kraiu naszego Seymiki na obranie Reprezentantów na Seym nadzwyczayny, odbywaiący się w miesiącu W rześniu r. b. zebrany Wóyt Gminy pierwszey, Miasta Krakowa, Szymon Józef Białecki, po zebraniu się Obywateli do Kościoła S. Piotra i wysłuchaniu Mszy S. zagaił Seymik mową następuiącą:

„Szanowni Obywatele! — Senat Rządzący zmocy Art. 18. Traktatu dodatkowego, wezwał was na dzień dzisieyszy, przeznaczaiąc go na zgromadzenie. Z Uniwersału pod dniem 29. Lipca r. b. przez Senat Rządzący wydanego, dowiedzieliście się, Szanowni Obywatele, o celu, i potrzebie Obrad zgromadzenia waszego: oby wyborem waszem kierowało przekonanie o zdolności, zasłudze, i cnotach, wybranego, a wybrany oby godnie odpowiedział, zaufaniu waszemu! te są nayszczersze meie życzenia. — Spełnią się one, Szanowni Obywatele! — Powołanie JW. Marcina Soczyńskiego na Marszałka zgromadzenia naszego, iest iuż dla nas nayleprzą nadzieią. — Tak iest JW. Marszałku. — Znany nam iest Twóy charakter moralny, znane twe cnoty, znane zasługi dla dobra Miasta naszego, któreś położył. Te Ci usłały drogę do tey godności, do tego zaufania, iakie w Tobie Rząd i współ Obywatele pokładaią. — Chciey tylko JW. Marszałku Swiatłem swoim przewodniczyć, i w spierać usiłowania nasze, a cel zgromadzenia się naszego dopiętym zostanie. Pozostaie mi JW. Marszałku, abym odczytawszy Nominacyą Twoię na Marszałka zgromadzenia naszego, oddał w zarząd obradowanie nasze, i dla tego iako Wóyt Gminy iszey dopełniaiąc obowiązku swego, składam Ci Rotę przysięgi, po którey, miło mi będzie wykonywać polecenia Twoie JW. Przyduiący.

Po którey mowie JW. Marszałek Marcin Soczyński, wykonawszy i podpisawszy Prawem przepisaną przysięgę, po krótkiey do Obywateli przemowie, przystąpił do obradowania, na którem iednością gło-

sów W. Jacek Idzi Przybylski, Doktór nauk wyzwolonych i filozofii, wysłużony Professor w Uniwersytecie Krakowskim, & Reprezentantem na Seym obrany został, i za położone w nim zaufanie wdzięczność swoią Obywatelom oświadczył.

Z Petersburga d. 21 Lipca p. k.

Z powodu smierci Królowey Szwedzkiey i Norwegskiey (wdowy,) dwór tuteyszy dnia 16 t. m. włożył żałobę na 4 tygodnie.

Woyska Dońskiego Jenerał Porucznik Denisow 6ty, naymiłościwiey mianowany woyskowym Atamanem tegoż woyska.

N. Królewicz na tępca tronu Pruskiego o godzinie 1szey z południa przybył do Szlisselburga, we obiedzie obeyrzawszy twierdzę, o godzinie 5tey wyiechał na powrót do Petersburga.

Ciało Xięcia Kurakina, zmarłego w Weymarze, przeprowadzone będzie do Petersburga.

Cesarska Akademiia Rossyiska odprawiła dnia 10 b. m. nadzwyczayne posiedzenie publiczne z powodu otrzymania nowey ustawy. Prezes zagaił ie, a potem czytane były nowe ustawy; nakoniec przez Presesa podani a przez Akademią obrani zostali: Radca Stanu Karamzin, członkiem rzeczywistym; a Xiążę Piotr Łapuchin, Sergiusz Wiaźmitynów, Dymitr Gurjew, Hrabia Alexy Arakczeiów, członkami honorowemi Cesarskiey Akademii Rossyyskiey.

Między zbiorem osobliwości zdobiących tę stolicę, a które każdy przybywaiący do niey chce widzieć, część zamku nazwanego Eremitażem, naypierwszą zawsze podróżnych i znawców sztuk pięknych zwraca ciekawość. Uskarżano się dotychczas, że nie ma porządnego opisu mieszczących się tam przedmiotów. Doszła ta sprawiedliwa skarga do wiadomości rządu i osoby maiące dozór nad tak drogiemi płodami talentów, dogodziły teraz życzeniom powszechnym. Z niemałym kosztem i staraniem Inspektora Eremitażu JW. Radcy Stanu Łabenckiego, wyszło na widok 15 ksiąg in folio; obeymuiących dzieła pędzlów naydoskonalszych autorów szkół rozmaitych umieszczonych w rzeczonym gmachu. Doskonałe to dzieło czyniąc prawdziwy zaszczyt przedsiębiercy, a nieskończoną przyiemność publiczności, iest oraz iawnem świadectwem postępu w umieiętnościach i pięknych sztukach, iaki coraz bardziey dnie postrzegać w kraiu naszym. Rzeczone ksiąg 15 obeymuią całą galeryą Eremitażu, wystawioną w doskonałych rycinach bez cieniów z dokładnem opisaniem historycznem każdego przedmiotu w językach Francuzkim i Rossyyskim. — Mamy więc teraz opisanie galeryi obrazów zawartych w Eremitażu; dzięki niezmordowanym naczelników tego gmachu trudom. Pozostanie teraz tylko życzenie posiadania podobnież dokładnego opisu innych części składaiących skarby tego zbioru; lecz że i to przyydzie do skutku, mamy pewną nadzieię.

Z Krzemieńca (Gub. Wol.) 5 Lipca d. k.

JO. Xiążę Adam Czartoryski, Kurator Imperatorskiego Uniwersytetu Wileńskiego, przybył tu d. 8 Czerwca r. b. dnia zaś 9 rozpoczął examina z nauk w Gymnazyum Wołyńskiem dawanych. W dniu 16 rozpoczęte zostały popisy w przytomności JO Xiążęcia i wielu znakomitych gości. U-

uczniowie zdawali sprawę z nauk ciągle aż do dnia 1 *Lipca*, który był poświęcony na obchód uroczystey pamiątki Założyciela Szkoły Krzemienieckiey ś. p. Tadeusza Czackiego i na rozdanie nagrod uczniom pilności i obyczaiów zaleconym. Jakoż o godzinie totey zrana, dzwony we wszystkich kościołach ogłosiły początek nabożeństwa rekwialnego; Urzędnicy, Nauczyciele, Uczniowie i wszystkie osoby do zgromadzenia Gymnazyum należące, z licznem zebraniem się Urzędników kraiowych i znakomitych obywatelów, maiąc na czele JO. Xiążęcia Kuratora Szkół, słuchali mszy rekwialney w kościele Gymnazyowym przy odgłosie muzyki wokalney. Po mszy całe zgromadzenie udało się na sessyią publiczną do piękney sali biblioteczney, gdzie, po zagaieniu sessyi przez Dyrektora Gymnazyum, JX. Prałat Aloizy Osiński czytał uczoną rozprawę o bogactwach mowy oyczystey, a wdzięcznem dla ucha, czystem i obfitem wysłowieniem, mocno twierdzenie swoie poparł. Zwrócił potem mowę o Tadeuszu Czackim i oddał mu hołd czci i wdzięczności, który, chociaż tu się co rok powtarza zawsze równie tkliwe wzbudza uczucia.

Nakoniec Tayny Radca JO. Xiążę Adam Czartoryski, Kurator Wileńskiego Wydziału szkół, zabieraiąc się do rozdania nagród, tak przemówił:

" Kiedy na mnie przypada wręczyć celuiącym uczniom znaki zaszczytne im przeznaczone, nie mogę na sobie przemódz, abym przy tem zdarzeniu, nie wynurzył uczuć, które we mnie dzisieyszy wzbudził obchód. Nie wstrzymuie mnie uwaga, że po słyszanych już tylekrotnie i dawniey dopiero wymownych w tey materyi głosach, co się ieszcze powie, wyda się słabem tylko powtórzeniem wyrażonych iuż uczuć i myśli. Lecz są rzeczy, których dosyć często nie można powtarzać. Idąc więc iedynie za poruszeniem i potrzebą serca, złożę także móy hołd drogiey pamięci Męża, któremu zgromadzona tu młodzież niech dziękuie, ieżeli zdolności swe coraz daley rozwiiać potrafi, któremu Wołyń i inne Polskie południowe prowincyie winne są, iż wśród nich powstał przybytek obywatelskiego światła, tem chlubnieyszy i tem pożytecznieyszy, że nie przez żaden nakaz, ani przez środki Rządowe, ale przez własne domagania i przez własne podniósł się ofiary. Dany tu przez cnotę Czackiego pierwszy popęd, wzniecił wnet i gdzieindziey zacną mieszkańców gorliwość, i na rozległey kraiu naszego przestrzeni, gdzie ledwo kilka szkół wówczas można było naliczyć, teraz powstały i powstaią, i doskonalą się liczne po wielu mieyscach już między sobą emuluiące edukacyyne zakłady.

" Wiek teraźnieyszy skąpym iest w wydawaniu dusz hartownych i wyższych, które niegdyś dziełami nauczały iak o sobie mniey dbać i drugim poświęcać się trzeba. Co w tey mierze czytamy w dziełach starożytnych, i cośmy tylko brali za wzory idealne, niestosowne iuż i niepodobne do zrównania, tego nam obraz Czackiego naocznie wystawił. Pałała w nim, iak w mężach starożytności, czysta miłość oyczyzny, cnoty i chwały: równie miał wstręt od niskich powodów egoizm, lecz w swey wyniosłey niewinności, wielu iego skrytych i szpetnieyszych nie poymował nawet kształtów. Od pierwszey młodości każdy rok życia Czackiego, odznaczony był dzie-

em lub pracą, cnotliwem usiłowaniem lub ofiarą użyteczną. Wewnętrzna Moralna siła iakaś niezwalczona, bez przerwy nagliła go do pięknych czynów, do poświęcania się, to przyiaciołom, to cierpiącym, to oyczyźnie swoiey, to dobru ludzkości i przyszłych pokoleń; o sobie radzić, swóy tylko pielęgnować interes, nie było w iego mocy.

"Kiedy zaś dobroczynny nasz Monarcha, od którego iako od naywyższego zrodła, wszelkie szczęście i wielkie dobro na nas spływa, obrocił wzrok Oycowski na publiczną edukacyią, kiedy Jego niezrównana dobroć, ten piękny zawód otworzyła dla chcących bydź użytecznemi spółbraciom swoim, rzucił się nań Czacki z energiią właściwą sobie i wyrównywaiącą ważności przedmiotu. Nie mogło bowiem uyść takiemu mężowi: iż iako szczególne wychowanie podnosi każdego z osobna człowieka i los iego stanowi; tak też wychowanie powszechne rozciągnione do klass wszystkich, naysilniey wpływa na przeznaczenie każdego ludu, na iego szczęście i wartość, i wymierza mu stopień pierwszeństwa między narodami.

"Znamieniem iest ludzi wyższego rzędu, że dzieła ich nie są ograniczone krótkim ich na tey ziemi pobytem: lecz że trwaią długo ieszcze po ich zeyściu, i przez następne dobroczynne skutki przechodząc od pokolenia do pokolenia, nie dozwalaią, aby imie pierwszego sprawcy kiedykolwiek przepomniane było. Ta naywyższa ziemska nagroda, którey Czacki słusznie nayżywiey pożądał, stała się iuż iego własnością. Któryż z Polaków nie oddaie mu czci, uszanowania i wdzięczności? który z nas nie iest mu obowiązany, iż z iego przyczyny, i z iego natchnienia lepszym się uyrzał, poczuł się zdolnieyszym do szlachetnych rozrzewnień i do szlachetnych czynów? który nauczyciel wspomniawszy o nim, gorliwiey się nie wziął do swoich obowiązków? który uczeń nie podwoił uwagi i pracy, aby daley postąpić w naukach przez niego przepisanych? Tak iest, tu mianowicie Czacki żyie i zawsze żyć będzie, tu iakby dotąd przytomnym był między nami, zagrzewa on do nauk i prowadzi do cnoty.

"Szczęśliwa myśl była, która w ie dnym dniu mieć chciała solenność oddania uczniom zasłużonych nagród i smutny pogrzebowy i religiyny obchód. Dobrze iest, iż w sercach młodzieży pierwsza słodka radość zacnego ubiegania się o sławę, połącza się z uczuciem wdzięczności i żalu i przypomnieniem, iak dalece na tey ziemi wszystko iest niczem, prócz cnoty; wszystko przemiiaiącem, prócz dobrego jmienia.

"Bodayby ta szkoła zawsze się rozumiała, pod kierunkiem i naczelnictwem swego Założyciela, bodayby zakwitła we wszystkie zalety, których on iey życzył, a duch iego prawy i obywatelski, iako święty ogień, tu starannie chroniony, przechodząc rok po roku do serc naszey młodzieży, nie przestawał nigdy bydź częścią powszechnego ducha.

"Wy zaś naczelni teraz tey szkoły uczniowie, czy się tu wrócicie, czy też okoliczności inaczey wami rozrządzą, posłuchaycie ieszcze słów i przestróg Czackiego: "nagrody, mówi on, pochwalną moralnością i usilną pracą przez was pozyskane, są zakładem waszego na przyszłość postępowania. Przyymuiąc ie, bierzecie na

siebie obowiązek oddalenia od siebie pro-znośći, która zabija talent i mierności iest cechą; bierzecie obowiązek nie przestąwania na nabytych chwalebnie, lecz niedostateczoych wiadomościach i uczynienia ich przez własną ciągłą pracę tyle dokła-dnemi i gruntowemi, ile koniecznie potrzeba, aby rzeczywisty mogły wydać pożytek. W iednym i drugim względzie przystoi wam bydź przykładem dla młodszych i ozdobą iey szkoły. Kiedy kto zechce oddać iey sprawiedliwość, niechay powie, patrząc na nas: oto są Uczniowie Krzemieńca. Znaki zaś zaszczytne dziś odebrane, niech się staną umysłową tarczą, która od skażenia obyczaiów i od wszelkiey chocby nayleksze ey plamy, osłaniać was i bronić będzie." Tak Czacki do was nieustannie przemawia. Ten był cel edukacyyney Władzy w staraniach dla was łożonych. Tego i kray i Monarcha nasz, i wasi Rodzice od was oczekuią."

Otrzymali nagrodę w medalach srebrnych:

Z Klassy IV. Edmund Dipiecki.

Z Kursu 1. Karol Załoziecki i Kazimierz Dobrowolski.

Z Kursu 2. Gotard Sobański, Erazm Dobrowolski i Mikołay Herezakiewicz.

Z Kursu 3. Józef Mikulski, a Michał Fryczyński otrzymał medal złoty.

Z Londynu d. 7 Sierpnia.

Stan choroby Królowey bynaymniey się nie polepsza.

Poseł Pruski przy Dworze tuteyszym, Baron Humboldt, dał 4 b. m. dla Xcia Wellingtona, wielu Ministrów i Posłów świetny obiad.

W. Xże Rossyyski Michał odbywa ciągle swą podróż; zwiedził Leeds, Jork i Duham, więźniom tego hrabstwa i domowi obłąkanych Kwakrów zostawił znaczne summy i iadł d. 30 obiad u Lorda Carlisle w Castlehowan.

Gazeta Morning - Chronicle umieściła artykuł o kongressie Akwisgrańskim, który gazeta Goniec zbiiaiąc, tak rzecz swoią zakończyła: "Gdy rewolucyyna duma Francyi obaliła równowagę w Europie, którą przodkowie nasi zaprowadzili, nastąpiły iedna po drugiey wieczne woyny. Przywrócona ta równowaga została, chociaż nie w całey swey mocy, ale przynaymniey iak dalece, iż nadaię wzaiemne zaufanie, siłę i bezpieczeństwo. Skutkiem iey iest, iż posiadamy trwały pokóy, który coraz bardziey rozkorzenia się po gabinetach Europeyskich. A ieśliby ieszcze co do utwierdzenia go nie dostawało, tedy spodziewamy się, iż będzie w Akwisgranie umowionem, i iakkolwiek Angliia mieć do tego wpływ będzie, przekonanemi iesteśmy, że będzie mądry i chwalebny z strony tego, którego zagraniczne nasze sprawy są powierzone.

Mówią, iż po powrocie woysk naszych z Francyi z każdego pułku i Majori 2 kompanii rozpuszczonemi zostaną i liczba pułków będzie zmnieyszona.

Siedemdziesiąt dziewięć letni Francuzki Jenerał Dumourie który żyie tu w cichości z znaczney od Xcia Rejenta pensyi, zachorował teraz niebezpiecznie.

Gazeta Goniec z powodu opanowania przez woyska półnoeney Ameryki Pensakoli wyraża: "Czas okaże czyli rozboie Indyianów istotnem są powodem do tego środka. Lecz rządowa gazeta Ziednoczonych Stanów daie do zrozumienia, że Jenerał Jackson osadzi także St. Augustin,

stolicę wschodniey Floridy. Tam niema iuż Indyianów. Zaięcie St. Augustin ukończy zdobycie obu Florid, na które my obciętnie patrzeć niemożemy.„

Nasze woyska z Bombaiu zabrały w wschodniey Indyi 200 wielbłądów Peishwy powiększey części srebrem obładowanych a jazda Miiora 50 z kleynotami Holkara. Zdobycz ta iest tak znaczna, iż przypadaiąca z niey część na Dowodcę Jenerał Hislop, wynosi przeszło 100,000 f. szt.

Listy z Werakrux pod d. 11 Czerwca, donoszą, iż powstancy czynią znowu drogi do Mexyku niebezpiecznemi i zabrali niedawno konwoy do 3 mill. dolarow wartości wynoszący. — O Krolewskim Jenerale Morillo niema żadnych nowych wiadomości.

Z Madrytu d. 23 Czerwca

W gazecie tuteyszey czytamy co następuie: " Lubo w wydanem przez przymierzone Mocarstwa oświadczeniu zapowiedziano, iż do ziazdu w Akwisgranie żaden dyplomatyczny ajent nie będzie przypuszczony, mamy iednak nadzieię, iż Monarchowie zechcą zwrocić swoią uwagę na zachodzące między naszem i Portugalskim Dworem zwaśnienia. Co się tycze wielkich zdarzeń w południowey Ameryce i teraz w Florydzie zachodzących, nie można wątpić po mądrości sprzymierzonych Mocarstw, aby nie zechciały się zastanowić nad skutkami, iakie te za sobą pociągaią. "

Niedawno umarł w Barcellonie, w 75 roku życia, sławny z ostatniey woyny przeciw Francyi Jenerał Castanos.

Hiszpański konwoy z 14 przewozowych statkow złożony, niemal przed portem Kadyxkim zabrany został d. 25 Czerwca przez korsarzow rokoszańskich, którzy stanowisko swoie nieudaleko przylądka S. Wincentego maią.

Z Sztokolmu d. 7 Sierpnia

Gazeta tuteysza zawiera: Wczoray dnia 5. m. b. N. Krol, w towarzystwie swoiego Syna, Następcy tronu, puścił się w podróż do Norwegii. J. K. Mość wyiechał z zamku i stolicy po obiedzie przy życzeniach wiernych poddanych szczęśliwey podroży, szczęśliwego powodzenia i szczęśliwego powrotu. — Na czas swey nieobytności oddał J. K. Mość rządy królestwa radzie stanu.

Z Aleppu d. 31 Maia.

Nagle odmieniło się tu cudownym sposobem położenie prześladowanych Katolików. Basza zwrócił uwagę na okrutne i niesłuszne prześladowanie Katolików, i przez wyrok sądowy kazał publicznie oznaymić, iż stosownie do przepisów Koranu żadna Chrześciańska religiia niema mieć pierwszeństwa nad inną. W moc tego wyroku wygnani Katolicy zostali nazad przywołanemi i dozwolono im służbę Bożą odbywać.

Z Lubeki d. 12 Sierpnia.

Podług doniesień z Peterzburga N. Cesarz Alexander przedsięweźmie podroż swoią do Akwisgranu po nadbrzeżu morza Baltyckiego przez Meklenburg, a ztamtąd uda się przez Doberan do Hamburga. Niepewna iest czyli ten Monarcha miasto nasze obecnością swoią zaszczyci. Dalszą podróż odbędzie przez Hanower. Pierwszy pułk ułanów, który J. C. K. Mci przez kray Hanowerski ma assystować, odebrał rozkaz udania się do okolic Buxtehude.

Z Paryża d. 8 Sierpnia.

Wyszło tu rozporządzenie Królewskie stanowiące hierarchią woyskową i postęp na wyższe stopnie. Pierwszy jeszcze wyszło urządzenie głównego sztabu woyska lądowego, który składać się będzie z 130 jenerałów poruczników i 260 marszałków polnych.

Posąg Henryka IV przewieziony zostanie z warsztatu d. 12 b. m. na nowy most. Ciągnąc go będzie 48 wołów z wyzłacanemi rogami i niebieskiemi nakryciami z liliami. Posąg pokryty także będzie niebieską zasłoną z liliami.

Królewski Prokurator, P. Marchangy, tak tu iest teraz od części publiczności znienawidzony, iż gdy pokaże się na Ulicy palcem go wskazuią i pestki ze śliwek nań rzucaią.

Przed kilku dniami zastrzelił się tu pod tryumfalną bramą karuzelową nieznaiomy człowiek. Później dopiero dowiedziano się, iż nazywał się Leroux i był u Bonapartego za Kamerlokaia.

Z powodu ostatniego spisku wiele osob ma bydź od Dworu oddalonych.

P. Etienne, znany z kilku dowcipnych pism i dzieł dramatycznych, ganił otwarcie dotychczasowe postępowanie Ministrów. Sprawiedliwie iednak można go obwiniać o zbyteczne czasem uniesienie się. Wyraża on w dzienniku Minerwa między innemi: — „W pośród rozchodzących się zatrważaiących wiadomości, konstytucyia iest iedyną dla wszystkich tarczą ocalenia, bez niey wszyscybyśmy zginęli; trzeba ią nadał zapewnić od wszelkich ubliżeń. Ministrowie baroziey podobnie rządzili w imie, iak podług myśli konstytucyi; polegali na stronie, którey powinni się byli obawiać, a lękali się narodu, któremu zaufać należało. Chwieiące się ich postępowanie wzbudziło obawę w dobrych obywatelach, przychylnych konsztucyyney Monarchii; a sprawiło nadzieię intryganiom, którzyby takową Monarchią obalić chcieli. Ieśli oręż w rękach nieprzyiaciół oyczyzny na zadanie iey bolesnych ciosów zostawicie, słabość wasza zuchwalszemi ich uczyni; bezkarność bowiem ośmiela zbredniarzy. Iakież zdrożności nie zdarzyły się w roku 1815? Ustawiczne odmiany urzędników, woyna domowa i powszechny postrach, takie były wasze dobrodzieystwa. A gdy iuż kray nad brzegiem przepaści uyrzeliście, i stanowczy krok dnia 5 Września 1816 uczynić postanowiliście, czyż ztąd iaką odnieśliście korzyść? Ledwo otrzymaliście zwycięztwo, podaliście zaraz rękę nieprzyiaciołom swoim, i staracie się, aby wycięztwo wasze poszło w niepamięć. Zewsząd napadnięci, pozbawieni wszelkich środków i nadzi, nieprzyiaciele wasi pozyskali rozeym, na który wam pozwalać nie należało; utrzymuią się w swoiem stanowisku, a zagrażaią waszemu. Gadaią Ministrowie o utrzymaniu konstytucyi, a odbieraią iey dwie naysilnieysze podpory, to iest wolność osobistą i wolność druku. Utworzyła się strona konstytucyyna; żądała wolności druku, sądu przysięgłych do spraw o iey nadużycie, wolnego wyboru Radców Municypalnych i Departamentowych i t. d. lecz nadaremnie. Szlachta narzeka, iż doznaie prześladowania, a posiada siedm osmych części urzędów Prefektowskich i wszystkich znacznieyszych

Burmistrzowskich, iest oraz na ogół dywizyy woyskowych, żandarmeryi, Trybunałów i Ajentów dyplomatycznych."

Z Włoch d. 17. Sierpnia.

Mowią, iż Francuzki Radca stanu Hr. Portalis preponował między innemi Papieżowi, aby do Francyi nie posełał Nuncyusza, gdyż ten wedle konstytucyi żadney tam duchowney jurisdykcyi mieć nie może, ale świeckiego posła, co daleko J. Świątobliwość mniey kosztować będzie.

W Medyolanie wyszedł w d. 21 Lipca bardzo surowy patent względem cenzury.

D. 16. Lipca zaiechał do pierwszey gościnni w Neapolu młody człowiek w wielkiey peradze i z złotemi okularami, żądał dla siebie i swoiego orszaku pierwszych pokoiow. Mowił źle po Włosku mieszaiąc słowa Angielskie, pytał się o tłomacza, któryby umiał po Angielsku i o wexlarza, któryby mogł mu dukatów dostarczyć. Trafił się ieden, ale w tey chwili nie mogł mu iak 400 sztuk za Hiszpańskie talary z znacznym naddatkiem wymienić. Na zapytanie, czyby mu 15 do 20.000 nie mogł dostarczyć, odpowiedział Wexlarz, iż ciężko tyle zebrać, ale co będzie mogł zbierze, iakoż przybył tego samego wieczora, wyliczył mu 7275 dukatow i przeprosił, iż więcey zebrać nie może. Podróżny wyciągnął z pod łożka ciężką Szkatułkę, otworzył i rzekł: tu są gwinele i sufreny w ładunkach, wyrachuy WPan i weź co Ci się należy, tylko mnie nie skrzywdź. Potem zabrał dukaty i poszedł do tylnego pokoiu. Reszty łatwo się domyślić można. Wexlarz czeka, nie śmie z mieysca ruszyć, a Pan nie przychodzi. Nakoniec okazało się zupełne oszukaństwo. Ładunki miały na obu końcach po dwie gwineie lub sufreny a w środku była miedź, co wszystko nie wynosiło iak 24 dukatów.

Z Koblentz d. 6 Sierpnia.

Codziennie prawie około tuteyszych warowni do 4000 ludzi. Z obu stron Renu i Mozeli będzie to miasto warowniami obwiedzione, które nad nim górować będą. Na zwaliskach dawney twierdzy Ehrenbreitstein, która w dawnieyszych czasach słynęła szczególniey z ogromnego działa Gryfem zwanego, które teraz w Metz się znayduie, wznoszą się nowe warownie. Ehrenbreitstein, będzie z czasem niedobytą twierdzą i kluczem do Monarchii Pruskiey. Mówią, iż i miasto Trewir zostanie obwarowane.

Z Stambułu d. 10 Lipca

Rodzina W. Sułtana pomnożyła się znowu Sułtanką, którey urodzenie d. 5 b. m. wystrzały z dział ogłosiły, i otrzymała imie Hamidy.

W nocy z d. 7 wybuchnął tu znowu pożar, który około 300 sklepów kupieckich i mieszkań w pyrzynę obrócił. Zapaleni składu prochowego pomnożyło spustoszenie; około 100 ludzi zostało okropnie pokaleczonych.

W kaplicy poselstwa Francuzkiego odbyła się tu przed kilku dniami uroczystość. 28 maytków z Francuzkiego bryga Lezart, który przy Terapia zarzucił kotwice, przyięło pierwszy raz od rewolucyi S. Komunią. Pobożny Missyonarz X. Forbin-Janson, nakłonił ich, równie iak wielu na wschodnie rozrzuconych Chrześcian, do obowiązków religii Katolickiey.

Z Bagdadu nadeszła tu wiadomość pod d. 25 Maia, że Naczelnik Wehabitów Abdulah uciekł na granice Perssyi.

DODATEK
DO Nro 68.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 26. SIERPNIA 1818 Roku WE SZRODĘ.

Z Warszawy d. 22 Sierpnia.

Wypis z Rozkazow dziennych do woyska Polskiego Jego Cesarzewicowskiey Mości W. Xięcia Konstantego.

Dnia 19 Sierpnia 1818.

Za Naywyższym Rozkazem

Stosownie do przedstawień Jenerałów Kommenderuiących Dywizyiami:

Maią sobie udzielone dymissyie:

W piechocie. Z pułku 2go strzelców pieszych, Kapitanowie: Jan Kotowicz, Andrzey Tokarski, Stanisław Miączyński i Hieronim Zwański.

Oddaleni zostaią ze służby.

Z pułku 3go strzelców pieszych, Porucznik Woytkiewicz i Podporucznik Królikowski.

Delegacyia Administracyyna w Zastępstwie Rady Stanu Królestwa Polskiego.

W skutku uchwały Namiestnika Królewskiego z dnia 20 Lutego 1816 r. Art: 38, podaie do wiadomości stron interessowanych, iż następuiące sprawy, pod iey ostateczne zawyrokowanie oddane, iako to:

Z Dzierżawnych.

1. Schiemana Naddzierżawcy Ekonomii Koronney Sielce, w Woiewództwie Płockiem.
2. Schiemana wieczysto - dzierżawnego Epossessora folwarku Janikowa, w Ekonomii Koronney Sielce, w Woiewództwie Płockiem.
3. Cobel dzierżawcy dóbr Narodowych Szklary, w Woiewodztwie Krakowskiem.
4. Łabendzkiego dzierżawcy dóbr Narodowych Promnika białego, w Woiewództwie Krakowskiem.
5. Jana Łenczowskiego byłego dzierżawcy folwarku Wola Suchozebrska, w Woiewództwie Podlaskiem.
6. Mieroszewskiego dzierżawcy części dóbr Czech, w Woiewództwie Krakowskiem.
7. Jana Karczewskiego dzierżawcy dóbr Narodowych Przystałowice i Bąkowa, w Woiewództwie Sandomierskiem.
3. Mieszkowskiego dzierżawcy dóbr Narodowych Ruda, w Woiewództwie Krakowskiem.

9. Wyszkowskiego i Narzymskiego possessorów Ekonomii Nowygród, w Województwie Augustowskiem.
10. Wyłkowey Naddzierżawczyny Ekonomii Częstochowskiey wraz z Poddzierwcami w Województwie Kaliskiem, na wokandę wpisane.

Nakoniec zapadłe ostateczne wyroki, w sprawach, iako to:

Z Allewiiacyynych.

1. Dla Państwa i włościan dóbr Kraszewic, do Kommissyi Województwa Lubelskiego.
2. Dla Państwa i włościan dóbr Tomaszowic i Gizowic, do Kommissyi Województwa Lubelskiego.
3. Dla włościan wsi Kępa Radwankowska, do Kommissyi Województwa Podlaskiego.
4. Dla włościan Gminy Kępa Chotecka do Kommissyi Województwa Lubelskiego.
5. Dla Dworu i włościan wsi Sieprawice, do Kommissyi Województwa Lubelskiego.
6. Dla dóbr Andrzejowo, z przyległościami, tudzież włościan wsiów Andrzejowo, Wytyczna, Wincencina &c, do Komissyi Województwa Podlaskiego.
7. Dla włościan wsi Młodzowa do Kommissyi Województwa Krakowskiego.
8. Dla włościan wsi Radorysza i Wólki Radoryskiey, do Kommissyi Województwa Podlaskiego.
9. Dla Państwa wsi Barczkowice, do Kommissyi Województwa Kaliskiego.
10. Dla folwarku Narodowego Proleyki, do Kommissyi Województwa Augustowskiego.
11. Dla Państwa i włościan wsi Siomki, do Kommissyi województwa Kaliskiego.
12. Dla dziedzica dóbr Maciejowic, do Kommissyi Wojewódz: Podlaskiego.
13. Dla sześciu włościan wsi Skiblewa, do Kommissyi Województwa Augustowskiego.
14. Dla dziedzica części wsi Łachowa, do Kommissyi Województ: Krakowskiego.
15. Dla Państwa i włościan Gminy Potok części Sołtykowskiey, do Kommissyi Województwa Lubelskiego.
16. Dla Państwa i włościan wsi Krężnicy, do Kommissyi Województwa Lubelskiego, przesłanemi zostały.

Wzywa przytem Delegacyia Administracyina Pana Białyszewskiego dzierżawcę folwarku Rogowo-Duchowne, w byłym Departamencie Bydgoskim, niemniey Pana Radefeld, byłego dzierżawcę folwarku Polunców w Ekonomii Macków w Województwie Augustowskim, z zamieszkania na teraz niewiadomych, ażeby w przeciągu czterech tygodni od dnia dzisieyszego zaczenaiąc, w sprawie z dzierżawy wspomnionych folwarków pochodzącey, pismo obrończe podali, w przeciwnym bowiem razie zaocznie sądzonemi zostaną.

Działo się w Warszawie d. 20 Mca Sierpnia 1818 roku.

podpisano) *Badeni.*
Senator Kasztalan Prezes.
(Podpisano) *Misiewicz* Pisarz i Członek.

Od brzegów Menu d. 11 Sierpnia.

Królowa Bawarska z swoiemi córkami powróciła d. 7 b. m. od wód do Nimfenburga. — Xże Leuchtenberg (Eugeniusz) wyiechał z swoią Ma żonką d. 31 Lipca z Baden.

Znany Francuzki Jenerał Rapp, używa teraz kąpieli w Griesbach. — Hr. Las

Cases oczekiwany iest w Manheimie.

Notaryusz Bierg-ng w Akwisgranie wydał w 5 aktach Drama „Karol Wielki.”

Utrzymanie ubostwa w Kolonii, kosztuie rocznie do 90000 fr.

W wielu mieyscach królestwa Saskiego, nie mogą drzewa śliw iabłek, gruszek i innych owoców utrzymać. W półnócnych zaś Niemczech z powodu sucha nieurodziły się ziemniaki tego lata.

Z Kadyxu d. 22 Lipca.

Znayduiąca się w Porcie naszem Hiszpańska eskadra, składaiąca się z 8 liniowych i innych okrętow, niema poty wyyść pod żagle, poki nie wyiaśnią się nasze stosunki z północną Ameryką.

Z Algiern d. 28 Czerwca.

Podług doniesień z Egiptu, umierało codziennie w Kairze do 200 ludzi na morową chorobę. Tu padł iey ofiarą 12to letni syn Deja, iako też do 200 pielgrzymów, którzy chcąc się do Mekki dostać, przypłynęli do portu tuteyszego. Przy uprzedzeniu tuteyszych mieszkańców nie iest tu morowa choroba bardzo nie przyiemną, ponieważ ochrania Algier od odwiedzin Europeyczyków.

Z Kopenhagi d. 11 Sierpnia.

Poseł Szwedki przy Dworze naszem, Jenerał porucznik Hr. Tawast, powrócił do stolicy tuteyszey.

W wielu okolicach Zelandyi, żalą się na nieurodzay tego lata, osobliwie owieś nietylko tam, ale i w naszych prowincyiach nie udał się.

Z Bruxelli d. 9 Sierpnia.

W d. 24 b. m. w rocznicę urodzin Króla, zostanie nowo urodzeny syn Królewicza Następcy tronu ochrzczony.

Na końcu tego miesiąca korpus Pruski we Francyi odbędzie w okolicy Ligny cwiczenia. — Z woyska Angielskiego odeszło przeszło 600 żołnierzy na koncu Lipca do Angli, a inni na ich mieysce nieprzybyli, co utwierdza mniemanie, iż pewnie woysko sprzymierzone z Francyi ustąpi.

Od granic Francuzkich donoszą pod d. 26 Lipca co następuie: Jenerałowie porucznicy *Molitor*, Lanusse i St. Germain, iako też Jenerałowie Vergennes, Chefontaine i Caraman wyznaczonemi są do zlustrowania woyska 16tey dywizyi Francuzkiey. W tych dniach posłano także wiele koni do St. Omer i Arras dla stoiących tam pułków huzarow, strzelcow i kirysserow.

Cena zboża spadła tu teraz znacznie.

W Amsterdamie utworzona została kompaniia handlowa i żeglugi, której kapitał składac się ma z 200,000 Złh.

Dnia 24 i 25 Sierpnia 1818.

Ceny zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

Korzec	1. Zł.	gr.	2. Zł.	gr.	3. Zł.	gr.	4. Zł.	gr
Pszenicy	26	—	24	—	22	—	20	—
— Zyto	14	—	13	15	13	—	12	—
— Jęczmienia	12	—	11	15	9	—	9	—
— Owsa	8	—	7	15	7	—	6	15
— Jagieł	38	—	36	—	34	—	30	—
— Grochu	16	—	15	—	14	—	13	—
— Rzepaku	30	—	28	—	27	—	—	—

Bieg Pieniędzy w Wiedniu d. 19 Sierpnia.

Czer. Zł. Hollenderski Szeinami . Zł.r.
Czer. Zł. Cesarski.
Moneta konwencyyna za 100 . Złr. 224

W Krakowie d. 24 Sierpnia.

Czer. Zł. Holl: monetą Courant	Złp. 19	gr. 6.
— detto Cesarski . . —	— 18	— 27
Fryd. Pruskie . . . — .	33	— 6
Luidor . . . . — .	36	— —
Złoto frankowy . . . — .	32	— —
Szeiny Wiedeńskie za 100 —	220	— —
Złoty ryński Szeinami . — .	1.	— 55.

Działo się w Krakowie dnia 25 Lipca 1818 roku.

Na żądanie W. Maryianny z Mąkowskich Szczepanowskiey, W. Leopolda Szczepanowskiego Małżonki w assystencyi Męża czyniącey, pozostałego po ś. p. Janie Mąkowskim maiątku ruchomego i nieruchomego, a szczególniey części w wsi Radwanowicach w Okręgu Wolnego Miasta Krakowa iedyney naturalney Dziedziczki i tamże zamieszkanie sobie obieraiącey, Powodki, od którey W. Słotwiński Mecenas Sądów Krakowskich do trudnienia się tą sprawą iest umocowanym.

Ja Stanisław Poradowski, Woźny Sądowy Wol. Miasta Krakowa i iego Okręgu przez JW. Prezesa Sądu Appellacyynego upoważniony do Nr. 396 na ten urząd wezwany, zamieszkały tu w Krakowie przy ulicy Szerokiey na Cmentarzu XX. Dominikanów pod liczbą 74.

W Imieniu Prawa i Sprawiedliwości. —— Wzywam wszystkich maiących iakie pretensyie do części w wsi Radwanowicach ś. p. Jana Mąkowskiego w roku 1795 zmarłego dziedzicznych i przez niego prawem dziedzictwa posiadanych (których Dziedziczka przez Wyrok Sądowy w roku 1808 małoletnia natenczas do liczby 9852 Powodka iest uznana i do Ksiąg hypotecznych wpisana) w Okręgu Wolnego Miasta Krakowa leżących, ażeby w przeciągu miesięcy trzech od daty wręczenia tego aktu to iest od dnia dzisieyszego rachuiąc z pretenssyiami swemi na prawnych dowodach opartych do W. Słotwińskiego Mecenasa tu w Krakowie przy ulicy Szerokiey pod Numerem 73 zamieszkałego, udali się; w przeciwnym bowiem razie, ieżeliby z swemi pretensyiama dotąd niewiadomemi nie zgłosili się, natenczas W. wzywaiąca Dziedziczka w Trybunale Cywilnym I. Instancyi wolnego Miasta Krakowa i Okręgu, posiedzenia swoie w Krakowie przy ulicy Grodzkiey pod liczbą 106 w Domu Władz Sądowych zwykle odbywaiącego; żądałaby umorzenia wszelkich pretensyi, iakie wezwani do tych części w wsi Radwanowicach mieć mogą. Które to wezwanie w iedney kopii na Głownych drzwiach Izby Audyencyionalney przybite, a drugiey kopii w Biorze Urzędu Publicznego T. C. I. Inst. M. W. Krakowa wręczone, po trzykroć co Niedziel dwie przez Gazety do wiadomości publiczney podaie się.

Stanisław Poradowski, Woźny Sądowy W. M. K. i iego Okręgu.

Prezes Sądu Appellacyynego Wol. niepodległego i ściśle neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Stosownie do art. 118 Kod. Cyw. podaie do publiczney wiadomości, iż Trybunał I. Instancyi tegoż kraiu, na prośbę Zuzanny Pawiny Włościanki we wsi Filipowice, w Gminie Krzeszowic w Okręgu Wolnego Miasta Krakowa leżącey, zamieszkałey, żądaiącey uznania nieprzytomnosci małżonka swego Bartłomieia Pawia, więcey od lat czterech w mieyscu ostatniego swego zamieszkania w wsi Filipowicach nieprzytomnego, wydał w dniu 24 Czerwca r. b. Wyrok polecaiący dalsze dochodzenie nieprzytomności wspomnionego Bartłomieia Pawia Sędziemu Pokoiu Okręgu Krzeszowickiego. W Krakowie d. 1818 roku.

Nikorowicz.

Raubach Sekr. Sądu Apell.

W Krakowie na Kazimierzu w domu pod N 91 dnia 31 Sierpnia r. b. o godzinie 10 ranney odbędzie się publiczna Licytacya Stołów, Stołków, Ław, Naczynia do Szynku, Szaff i innych za gotową zapłatę. Nabycia życzący sobie na oznaczonym terminie i czasie raczą się znaydować. — W Krakowie dnia 12 Sierpnia 1818 r.

Skorczyński, Kom. Sądo.

Na Smoleńsku przy Krakowie pod Liczbą 210 dnia 28 b. m. i r. odbędzie się publiczna Licytacya Komód, Szaff, Stołków, Stołów, Kufrów, Sukni, Luster, Obrazów, Naczyń i Gospodarskich sprzetów. Chęć kupna maiący zechcą się w terminie i mieyscu oznaczonym stawić. — W Krakowie dnia 24 Sierpnia 1818 r.

Skorczyński, Kom. Sąd.

Dnia 7. miesiąca Września 1818. Roku o godzinie 10 ranney na Kleparzu przy Krakowie w Domu pod L. 47. sprzedane będą przez publiczną Licytacyą Ruchomości, Klacz, Koń, i Bryczka. Procz tego puszczone będą w dzierżawę roczną dochody tego Domu. — W Krakowie dnia 25 Września 1818 r.

Jan Nep. Franki Kom.